

*Paweł Chmielewski*

## POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI POLSKI W ONZ

Formuła tytułu niniejszego opracowania stawia przed autorem obowiązek poczynienia szeregu zastrzeżeń i wyjaśnień precyzujących zakres rozważań merytorycznych.

Przede wszystkim, analiza początków działalności Polski na forum ONZ nie może i nie powinna ograniczać się wyłącznie do kilku pierwszych lat funkcjonowania Organizacji. Spojrzenie retrospektywne na genezę Organizacji pozwoli zrozumieć miejsce i rolę Polski w tworzeniu i działalności nowej organizacji bezpieczeństwa. Chronologicznie rozważania nasze doprowadzimy mniej więcej do końca 1947 r. — roku „podziału Europy” i widocznej już polaryzacji świata na przeciwstawne ugrupowania polityczne, a więc do czasu, w którym sprawa jedności i zwartości ZSRR oraz tzw. państw demokracji ludowej nie miała jeszcze wartości „pryncypialnej” i była stopniowo uświadamiana w kierownictwach politycznych poszczególnych państw Europy środkowej i południowo-wschodniej.

Państwa demokracji ludowej, tj. Polska, Jugosławia i Czechosłowacja weszły w rodzinę Narodów Zjednoczonych w rezultacie podpisania przez ich rządy emigracyjne tzw. Deklaracji Narodów Zjednoczonych w dniu 1 I 1942 r. W końcowej fazie II wojny światowej i w pierwszych latach powojennych w strukturze wewnętrznej tych państw dokonał się skomplikowany proces przemian społecznych o charakterze demokratycznym i socjalistycznym, kiedy to państwa te wypracowały własną, specyficzną formułę ustrojową w postaci republik ludowo-demokratycznych, różnych w swych treściach ustrojowo-politycznych od republiki radzieckiej. Niejednakowa była również dynamika i stopień zaawansowania przemian rewolucyjnych w tych państwach w interesującym nas okresie.

Ostatnim elementem tytułu niniejszego opracowania, wymagającym komentarza, jest zakres pojęcia ONZ. Jak wiadomo, zgodnie z Kartą

NZ, pojęcie to obejmuje zarówno organy główne ONZ, organy pomocnicze i wreszcie tzw. rodzinę ONZ, tj. kilkanaście organizacji wyspecjalizowanych, które w sposób pośredni są związane z całą strukturą ONZ. Ze względów, wydaje się, oczywistych to szerokie rozumienie Organizacji zmuszeni jesteśmy okroić wyłącznie do dwóch głównych organów ONZ, tj. Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego, a ściślej, do wybranych, niektórych problemów i zagadnień, stanowiących przedmiot zainteresowań tych organów.

Jak wspomnieliśmy już, w niespełna sześć tygodni od wydania Karty Atlantyckiej, 29 IX 1941 r. na Konferencji Międzysojuszniczej w Londynie przystąpiła do niej grupa państw, a wśród nich: Związek Radziecki, Czechosłowacja, Jugosławia i Polska. W wydanej z tej okazji deklaracji rządowej radziecki ambasador Iwan Majski podkreślał, że przed członkami koalicji antyhitlerowskiej stanęły „nadzwyczaj ważne zadania określenia dróg i środków zorganizowania stosunków międzynarodowych i powojennego układu świata”, a po zwycięstwie — zadanie położenia podstaw „prawidłowych stosunków międzynarodowej współpracy i przyjaźni, odpowiadających pragnieniom i ideałom miłujących wolność narodów” oraz konieczność „kolektywnego działania przeciw agresorom jako jednego ze skutecznych środków walki o pokój i bezpieczeństwo narodów”<sup>1</sup>.

Już wkrótce te ogólne postulaty przedłużenia współpracy państw koalicji antyfaszystowskiej również na okres powojenny przyjęły formułę bardziej skonkretyzowaną. W podpisanej 4 XII 1941 r. deklaracji rządu Rzeczypospolitej Polskiej i rządu ZSRR, tzw. deklaracji Sikorski—Stalin, po raz pierwszy w sposób oficjalny rząd radziecki wystąpił z koncepcją zagwarantowania w przyszłości trwałego pokoju drogą powołania, w miejsce Ligj Narodów, nowej, efektywnej już, międzynarodowej organizacji bezpieczeństwa. Punkt 3 deklaracji głosił: „Po zwycięskiej wojnie [...] zadaniem państw sojuszniczych będzie zabezpieczenie trwałego i sprawiedliwego pokoju. Może to być osiągnięte jedynie przez nową organizację stosunków międzynarodowych, opartą na zjednoczeniu demokratycznych krajów w trwałym sojuszu. Przy utworzeniu takiej organizacji czynnikiem decydującym winno być poszanowanie prawa międzynarodowego, poparte zbiorową siłą zbrojną wszystkich państw sojuszniczych”<sup>2</sup> (podk. — P. C.).

W ocenach historyków radzieckich i polskich cytowany fragment z deklaracji Sikorski — Stalin jest traktowany jako „[...] pierwsze ze

<sup>1</sup> *Wnleszniaja politika Sowietskogo Sojuza w pieriod otieczestwiennoj wojny*, t. I, Moskwa 1946, s. 163.

<sup>2</sup> Tamże, s. 192; S. Kot, *Listy z Rosji do gen. Sikorskiego*, Londyn 1955, s. 467.

strony państw koalicji antyfaszystowskiej oficjalne zgłoszenie [...] potrzeby realizacji w powojennym świecie zasad zbiorowego bezpieczeństwa drogą zinstytucjonalizowanej współpracy", tj. powołania międzynarodowej organizacji bezpieczeństwa<sup>3</sup>. Nie przesądzając, czy polskó-radziecki postulat był „skonkretyzowaniem i rozwinięciem bardzo ogólnikowych sformułowań Karty Atlantyckiej, czy też koncepcją na wskroś oryginalną”<sup>4</sup>, należy stwierdzić, iż bez wątpienia „wywarł on bardzo poważny wpływ na rokowania międzynarodowe prowadzące do powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych”<sup>5</sup>.

Bardzo istotnym etapem wypracowywania powojennej platformy współpracy Narodów Zjednoczonych była moskiewska konferencja ministrów spraw zagranicznych, która obradowała w dniach 19—30 X 1943 r. Jeden z jej dokumentów końcowych — tzw. Deklaracja Czterech Mocarstw dotycząca powszechnego bezpieczeństwa — zawierał oświadczenie, że przyszła organizacja winna być oparta „na zasadzie równości suwerennej wszystkich miłujących pokój państw” i winna być „dostępna dla wszystkich takich państw, wielkich czy małych”<sup>6</sup>. Było to — trzeba podkreślić — pierwsze w historii stosunków międzynarodowych tego rodzaju sformułowanie, w praktyce stwierdzające zasadę równości państw bez względu na ich znaczenie polityczne i gospodarcze<sup>7</sup>.

Szukając motywacji tego rodzaju oświadczenia czterech mocarstw (przeciwko takiemu rozwiązaniu mocno broniły się mocarstwa zachodnie w 1919 r.), badaczka tej problematyki — Renata Sonnenfeld — upatruje ją w dwóch zjawiskach:

1) „w reprezentowanej przez ZSRR doktrynie socjalistycznej, do której podstawowych zasad należą równość wszystkich narodów i prawo do samostanowienia” oraz

<sup>3</sup> W. Materski, *ZSRR a idea międzynarodowej organizacji bezpieczeństwa w latach II wojny światowej*, [w:] *Szkice z historii polityki zagranicznej ZSRR*, red. P. Łossowski, Warszawa—Wrocław 1977, s. 107, 108. Por. też: *Sowietskiej Sojuz w Organizacji Obieđinonnych Nacyj*, red. A. S. Protopopow, t. I, Moskwa 1965, s. 35; C. Rysiak, *Funkcje Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa*, Kraków 1969, s. 20, 21; W. T. Kowalski, *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie (1939—1945)*, Warszawa 1967, s. 122, 123.

<sup>4</sup> Materski, *op. cit.*, s. 107.

<sup>5</sup> Kowalski, *Walka...* s. 123; S. Boratyński, *Dyplomacja okresu II wojny światowej. Konferencje międzynarodowe 1941—1945*, Warszawa 1957, s. 126, 127.

<sup>6</sup> *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, oprac. L. Gelberg, t. III, Warszawa 1958, s. 78.

<sup>7</sup> R. Sonnenfeld, *Zagadnienie równości państw w Organizacji Narodów Zjednoczonych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1961, t. 9, s. 41.

2) w „ogólnym rozwoju historycznym w kierunku demokratyzacji” i w „panującej w ówczesnym okresie atmosferze braterstwa wojny — sojuszu małych, średnich i wielkich państw, zjednoczonych w walce przeciwko państwom faszystowskim”<sup>8</sup>.

Już wkrótce, w toku dalszych prac przygotowawczych do powstania Organizacji, zarysowana wyżej koncepcja postulująca utrzymanie równości uprawnień i zobowiązań wszystkich członków NZ w zakresie ich odpowiedzialności za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa uległa nowej tendencji zagwarantowania w Karcie NZ dominującego znaczenia wielkich mocarstw, co wynikało — rzecz jasna — z ich faktycznej roli w czasie II wojny światowej. „To [...] stanowisko — pisze Gwidon Rysiak — musiało zostać zaakceptowane, jeżeli miałyby w ogóle powstać ONZ”<sup>9</sup>.

Wniosek ten ma istotne znaczenie dla naszych rozważań. Bez względu bowiem na wysiłki zbrojne państw Europy środkowej i południowo-wschodniej (Polska, Czechosłowacja, Jugosławia), bez względu na ogromne straty wojenne w ludziach i na zniszczenia materialne jakie te państwa poniosły — a wśród nich na pierwszym miejscu Polska — faktem jest, że ostateczne rozegranie wojny zostało dokonane przez jedno mocarstwo socjalistyczne — Związek Radziecki. Z tego też względu analiza dokumentacji dotyczącej procesu powstania ONZ nie pozwala mówić w liczbie mnogiej o roli państw socjalistycznych w dziele tworzenia ONZ. Proces ten jest bowiem związany głównie z jednym państwem socjalistycznym — Związkiem Radzieckim.

Dominującą rolę wielkich mocarstw, w tym ZSRR, w przyszłej strukturze ONZ zapewniał przygotowany na konferencjach w Dumbarton Oaks w 1944 r. projekt Statutu ONZ. Konferencje te, stanowiące w powszechnym przekonaniu „szczytowy moment współpracy, przykład zgodności opartej na zrozumieniu konieczności kompromisu i wzajemnym zaufaniu”<sup>10</sup>, doprowadziły do zasadniczych uzgodnień poglądów między ZSRR i pozostałymi wielkimi mocarstwami. W toku tych konferencji został ustalony także termin zwołania konferencji Narodów Zjednoczonych do San Francisco, w wyniku której została opracowana i uchwalona Karta NZ.

Szczególnie niekorzystnie potoczyły się losy udziału Polski w konferencji założycielskiej ONZ. Polska, w odróżnieniu od innych państw demokracji ludowej, nie miała jeszcze sfinalizowanej swojej walki dyplomatycznej o własne, uznane przez wielkie mocarstwa, miejsce w Euro-

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Rysiak, *op. cit.*, s. 46.

<sup>10</sup> Materski, *op. cit.*, s. 120.

pie. Posiadała natomiast wszelkie uprawnienia do aktywnego uczestnictwa w obradach konferencji. Pominięcie jej na liście delegacji zaproszonych do San Francisco było rażącą niesprawiedliwością i spowodowało, że Rząd Tymczasowy RP wystosował 22 III 1945 r. oświadczenie do rządów czterech mocarstw, wyrażające ubolewanie z tego powodu. „Odbycie konferencji w San Francisco bez udziału Polski — czytamy w oświadczeniu — byłoby niesprawiedliwością i niczym nie uzasadnioną krzywdą dla narodu polskiego, który pragnie całkowicie zabezpieczyć swą niepodległość i uważa za swoją szlachetną misję stanie na straży pokoju i cywilizacji w Europie przeciw faszystowskiemu barbarzyństwu i zaborczym dążeniom niemieckim. Nie ma logicznych argumentów, które mogłyby uzasadnić pominięcie Polski, niezaproszenie przedstawicieli działającego obecnie Rządu Tymczasowego RP na konferencję w San Francisco. Fakt ten, że komisja powołana na konferencji krymskiej nie zakończyła jeszcze swej pracy, nie może stanowić ani podstawy do pominięcia Polski, ani przeszkody dla zaproszenia Rządu Tymczasowego do San Francisco”<sup>11</sup>.

Sprawa udziału Polski w konferencji spotkała się z wielkim poparciem ze strony rządu ZSRR, którego zdaniem brak stosunków dyplomatycznych między Rządem Tymczasowym a rządami zachodnimi nie powinien stanowić przeszkody dla zaproszenia delegacji polskiej, „ponieważ rząd radziecki także nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych z takimi krajami, jak: Indie, Haïti, Liberia, Paragwaj, lecz mimo to poszedł na rękę Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym i zgodził się na ich uczestnictwo na konferencji w San Francisco”<sup>12</sup>.

Stanowisko rządu polskiego zostało również poparte zapowiedzią wstrzymania wyjazdu Wiaczesława Mołotowa w wypadku utrzymania negatywnego stanowiska mocarstw zachodnich. Nie wpłynęło to jednak na zmianę sytuacji, a w niektórych kręgach polityków amerykańskich stanowisko rządu ZSRR zostało odczytane, jako „deprecjacja znaczenia” konferencji Narodów Zjednoczonych<sup>13</sup>.

Dnia 2 V 1945 r. delegacja radziecka wystąpiła ponownie z apelem o zaproszenie Rządu Tymczasowego RP na konferencję. Wniosek radziecki poparły delegacje Czechosłowacji i Jugosławi, Francja wstrzymała się od głosu, przeciwko wnioskowi głosowało 10 delegacji<sup>14</sup>.

Ostatecznie, wskutek przeciągających się rokowań w sprawie utworzenia rządu jedności narodowej w Polsce, delegacja polska nie przy-

<sup>11</sup> „Rzeczpospolita” (Łódź) 27 III 1945.

<sup>12</sup> *Wniesznią politika...*, t. III, s. 152—153.

<sup>13</sup> J. R. Dean, *The Strange Alliance. The Story of our Efforts at Wartime Co-operation with Russia*, New York 1947, s. 294.

<sup>14</sup> „Rzeczpospolita” (Łódź) 2 V 1945.

była do San Francisco przed zakończeniem obrad. W ostatniej fazie konferencji podjęto natomiast ważną, z politycznego punktu widzenia, decyzję o zarezerwowaniu dla Polski wolnego miejsca na podpisanie Karty Narodów Zjednoczonych uchwalonej 26 VI 1945 r. Tym sposobem Polska uzyskiwała prawo członka-założyciela ONZ, „choć nie miała nawet szansy wypowiedzenia się nad projektem z Dumbarton Oaks, na którym opierała się podpisana przez nią Karta”<sup>15</sup>.

Dobłą okazją do oficjalnego przedstawienia programu polskiego rządu w sprawie organizacji bezpieczeństwa — rzecz charakterystyczna — programu nie zmienionego co do swej istoty w ciągu całego okresu istnienia ONZ, była uroczystość podpisania Karty NZ 15 X 1945 r. W deklaracji rządu RP złożonej przez ministra spraw zagranicznych Wincentego Rzymowskiego stwierdzono: „Rząd Polski ocenia w należyty sposób system bezpieczeństwa zbiorowego ustalony w Karcie Narodów Zjednoczonych i gotów jest w miarę sił swoich współpracować z innymi członkami tej organizacji nad utrzymaniem pokoju świata i odbudową pomyślności i dobrobytu narodów, które ucierpiały wskutek barbarzyństwa najeźdźcy niemieckiego”<sup>16</sup>.

Tymczasem w Londynie trwały ostatnie przygotowania przed pierwszą w historii sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ. Aktywny udział w tych pracach brał polski wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, wybrany na przewodniczącego komitetu technicznego do przygotowania posiedzeń i prac Rady Bezpieczeństwa ONZ. Kandydatura przedstawiciela Polski została wysunięta przez ambasadora Andreja Gromykę. Działalność i metody pracy naszego ministra w Komisji Przygotowawczej zyskały sobie wysoką ocenę innych jej członków. Przedstawiciel Czechosłowacji stwierdził, że dokonanie wyboru min. Z. Modzelewskiego na przewodniczącego dało okazję do zmanifestowania jednomyślnej sympatii dla Polski. „Pragnąłbym Panu podziękować w imieniu całego Komitetu — stwierdził przedstawiciel Czechosłowacji — za wysoki takt i bezstronność z jaką prowadził Pan nasze obrady”<sup>17</sup>. Delegat Francji widział w pracy Z. Modzelewskiego w Komisji „nie tylko sukces Polski, lecz i samego Ministra”<sup>18</sup>.

Narody Zjednoczone zastanawiały się równocześnie nad wyborem siedziby swojej Organizacji. Delegacja polska wypowiadała się „ze względów praktycznych za Europą”. Większość jednak państw, a wśród

<sup>15</sup> A. Boyd, *Fifteen Men and Powder Keg. A History of the U. N. Security Council*, New York 1971, s. 63.

<sup>16</sup> „Zbiór Dokumentów” 1945, nr 1, s. 47.

<sup>17</sup> „Robotnik” 25 XII 1945.

<sup>18</sup> Tamże.

nich: ZSRR, Czechosłowacja i Jugosławia postulowała założenie siedziby ONZ w Stanach Zjednoczonych. Delegat Polski zmienił stanowisko, gdy okazało się, że pierwsza koncepcja nie zostanie przyjęta, a do ważności uchwały o siedzibie ONZ w USA potrzebne były 2/3 głosów. „Dzięki więc głosowi Polski — podkreślała dumnie ówczesna prasa polska — Ameryka [...] stała się siedzibą przyszłej ONZ”<sup>19</sup>.

Dnia 10 I 1946 r. o godz. 16<sup>07</sup> z udziałem 51 państw-założycieli, przy olbrzymim zainteresowaniu światowej opinii publicznej, rozpoczęło się w Londynie inauguracyjne posiedzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Głównym zadaniem delegacji polskiej<sup>20</sup> na londyńskiej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ było zdobycie dla Polski miejsca w Radzie Bezpieczeństwa na okres 2 lat. Szczegółne zainteresowanie Polski członkostwem w Radzie w 1947 r. wynikało z przekonania, iż właśnie w tym czasie zostaną wypracowane istotne dla powojennej Europy decyzje polityczne, przede wszystkim w związku z traktatami pokojowymi dla Niemiec i ich sojuszników. Było to tak istotne dla Polski, że w wypadku jej wyboru do Rady Bezpieczeństwa tylko na jeden rok, tj. na 1946 r., delegacja polska w Londynie była skłonna zrezygnować z tej nominacji i ponownie ubiegać się o to miejsce w wyborach w roku przyszłym<sup>21</sup>.

Sprawa ta została ostatecznie przesądzona, choć nie bez trudności, dopiero w trzecim głosowaniu 12 I 1946 r., kiedy Zgromadzenie wybrało niestałych członków Rady, w tym również Polskę<sup>22</sup>. Wybór na członka Rady Bezpieczeństwa dostarczył Polsce wiele satysfakcji, w szczególności po okresie znanych kłopotów z uczestnictwem w konferencji w San Francisco. Prasa krajowa komentowała to wydarzenie jako rodzaj swoistego zadośćuczynienia za wkład Polski w dzieło zwycięstwa nad faszyzmem, za straty, jakie naród polski poniósł w minionej wojnie<sup>23</sup>.

Dnia 16 I 1946 r. min. W. Rzymowski przedstawił na forum Zgromadzenia Ogólnego polskie stanowisko wobec współczesnych proble-

<sup>19</sup> Tamże, wywiad z min. Z. Modzelewskim.

<sup>20</sup> W skład delegacji polskiej wchodził m. in.: W. Rzymowski, W. Kiernik, J. Stańczyk, W. Barcikowski — wiceprzewodniczący KRN, wiceminister Z. Modzelewski, amb. RP w Londynie — H. Strassburger. Zastępcami delegatów byli: S. Osiecki, W. Konderski, J. Michałowski, J. Winiewicz, W. Moderow ponadto kilkunastu doradców i ekspertów.

<sup>21</sup> *Przemówienie W. Rzymowskiego na I Zjeździe Rady Naczelnej SD w Warszawie 20 I 1946 r.*, „Rzeczpospolita” 29 I 1946.

<sup>22</sup> Tamże, 17 I 1946.

<sup>23</sup> *United Nations. Official Records of the First Part of the First Session of the General Assembly. Plenary Meeting of the General Assembly. Verbatim Record 10 January—14 February 1946*; (dalej UN/GA/1946/I), London 1946, s. 88.

mów polityki międzynarodowej. Głównym elementem przemówienia było wskazywanie na potrzebę utrzymania „trwałego pokoju”, konstruowanego poprzez zdecydowaną wolę zniszczenia faszyzmu i pełną demokracyzację życia wewnętrznego państw i ich stosunków międzynarodowych. Walcząc o pokój — podkreślał Rzymowski — należy przyjąć tezę o „niepodzielności pokoju” i podjąć planowe współdziałanie dla wyrównania poziomów kulturalno-cywilizacyjnych i przyspieszenia ogólnego rozwoju świata w tych dziedzinach<sup>24</sup>.

Od pierwszych chwil istnienia ONZ rzeczywistość polityczna ery atomowej określiła potrzebę zajęcia się sprawą zagrożenia pokoju, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki rozbrojenia i kontroli energii atomowej. Z tego też względu już w styczniu (21—23 I) 1946 r. pierwszy komitet Zgromadzenia Ogólnego do spraw politycznych i bezpieczeństwa międzynarodowego obradował nad rezolucją zgłoszoną przez Wielką Piątkę i Kanadę w sprawie powołania komisji ONZ dla spraw energii atomowej.

W dyskusji głos zabrał delegat Polski — Z. Modzelewski. Zaproponował on, aby państwa członkowskie ONZ zawarły umowę, w której zobowiązałyby się do: 1) wykorzystywania energii atomowej wyłącznie do celów pokojowych i na rzecz podniesienia stopy życiowej, 2) wyłączenia spod prawa wszystkich broni atomowych oraz innych środków masowego zniszczenia i 3) stworzenia odpowiednich środków prawnych dla zapobieżenia naruszania powyższych zobowiązań<sup>25</sup>.

Po przemówieniu Z. Modzelewskiego przewodniczący Komitetu, przedstawiciel delegacji ukraińskiej oświadczył, że projekt polski winien być przedstawiony Komisji Energii Atomowej po jej ukonstytuowaniu się. W wyniku głosowania projekt rezolucji 6 państw został przyjęty 46 głosami, przy jednym wstrzymującym się<sup>26</sup>.

Dnia 24 I 1946 r. Zgromadzenie Ogólne przyjęło przez aklamację projekt rezolucji powołującej do życia Komisję Energii Atomowej. Była to — należy podkreślić — pierwsza w ogóle rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, co może świadczyć o wadze i znaczeniu, jakie Organizacja przywiązywała do spraw rozbrojeniowych.

W dyskusji poprzedzającej decyzję Zgromadzenia głos zabrał Z. Modzelewski, który nawiązując do swojego wystąpienia w Komitecie Politycznym poddał pod rozważę delegacjom oraz członkom Komisji

<sup>24</sup> Tamże, s. 152—158; Również „Rzeczpospolita” 24 I 1946.

<sup>25</sup> *United Nations. Official Records of the First Part of the First Session of the General Assembly. First Committee. Political and Security Questions Including Regulation of Armaments. Summary Record of Meetings 11 January—12 February 1946*, (dalej UN/FC/1946/I), London 1946, s. 11.

<sup>26</sup> Tamże.



Energii Atomowej rozszerzony wniosek zakładający: 1) wymianę doświadczeń i informacji dotyczących odkryć naukowych w dziedzinie atomowej, 2) wykorzystywanie osiągniętych wyników dla celów pokojowych, 3) obowiązek popierania przez członków ONZ wszelkich kroków w kierunku kontroli atomowej, 4) zgodę członków ONZ na usunięcie z własnego uzbrojenia broni atomowej i wszystkich innych środków masowej zagłady<sup>27</sup>.

Rzeczą godną podkreślenia jest, że do polskiej propozycji w znacznym stopniu nawiązywał będzie radziecki projekt konwencji o zakazie produkcji i użycia broni atomowej z 19 VI 1946 r.<sup>28</sup>

Propozycje rozbrojeniowe przedstawione przez Związek Radziecki w 1946 r. i w następnych latach, popierane były na forum ONZ przez wszystkie miłujące pokój narody, w tym przede wszystkim przez państwa demokracji ludowej. Między innymi przewodniczący polskiej delegacji na sesję Zgromadzenia Ogólnego prof. Oskar Lange domagał się „[...] aby zakaz produkcji, przetrzymywania i stosowania broni atomowej był wpisany w konstytucje wszystkich państw członków Narodów Zjednoczonych”<sup>29</sup>.

Optymistycznym nastrojom pierwszych posiedzeń Zgromadzenia Ogólnego nie szła niestety w sukurs, obciążona poważnymi rozbieżnościami wśród wielkich mocarstw, atmosfera posiedzeń Rady Bezpieczeństwa.

Przedstawiciel Iranu w ONZ 19 I 1946 r., zachęcony przez dyplomatów brytyjskich, przesłał Radzie Bezpieczeństwa pismo domagające się rozpatrzenia sprawy pobytu wojsk radzieckich na terytorium Iranu<sup>30</sup>. Ambasador A. Gromyko 21 I przedstawił Radzie wniosek, w którym domagał się rozpatrzenia niebezpiecznej dla pokoju i bezpieczeństwa sprawy pobytu wojsk brytyjskich w Grecji, zaś szef delegacji ukraińskiej D. Manuilskij przedstawił analogiczny wniosek w sprawie pobytu wojsk brytyjskich w Indonezji<sup>31</sup>.

Kolejne dni posiedzeń Rady Bezpieczeństwa przyniosły serię ostрых starć pomiędzy delegatami brytyjskim i radzieckim w sprawach wniesionych do porządku obrad. Udział polskiego delegata w tych debatach polegał na poszukiwaniu form kompromisowych w rozstrzygnięciu sporu. W jego przekonaniu Rada nie powinna rozpatrywać

<sup>27</sup> UN/GA/1946/I, s. 262—263.

<sup>28</sup> W. Nagórski, *Walka o pokojowe wykorzystanie energii atomowej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1955, t. 5, s. 39.

<sup>29</sup> *Sowietskij Sojuz w Organizacji...*, t. I, s. 154.

<sup>30</sup> *United Nations. Security Council. Official Records. First Year: First Series. Supplement No 1*, London 1946, s. 16, 17.

<sup>31</sup> Tamże, s. 73—76.

merytorycznie skargi Iranu bez prób osiągnięcia porozumienia między stronami bezpośrednio zainteresowanymi. Delegat Polski, występując w szczególności przeciwko przedstawicielowi W. Brytanii, bronił koncepcji dwustronnych rokowań irańsko-radzieckich<sup>32</sup>.

Po długich debatach w sprawie irańskiej Rada Bezpieczeństwa przyjęła 30 I 1946 r. rezolucję (zgodną ze stanowiskiem delegata Polski) nakazującą stronom podjęcie dwustronnych rokowań wraz z obowiązkiem informowania Rady o osiągniętych wynikach.

W następnych dniach Rada Bezpieczeństwa dyskutowała skargę radziecką w sprawie Grecji. W debacie wziął również udział m. in. Z. Modzelewski, który nie solidaryzował się ze stanowiskiem przedstawiciela radzieckiego A. Wyszynskiego, oceniając, że obecność Brytyjczyków w Grecji nie stanowi zagrożenia dla pokoju. Przedstawiciel Polski był również zdania, że sprawa ta dotyczy wyłącznie dwustronnych stosunków między Grecją a W. Brytanią<sup>33</sup>. Z tych też względów delegat Polski bronił koncepcji osiągnięcia porozumienia w sprawie formuły końcowej przez strony bezpośrednio zainteresowane. Zgłoszony przez delegację polską 4 lutego formalny wniosek nie uzyskał wymaganej większości. Po dalszej dyskusji, 6 lutego Rada Bezpieczeństwa uznała całą sprawę grecką za wyczerpaną. Odpowiednia uchwała podjęta w tej sprawie przyjmowała do wiadomości poglądy i stanowiska zainteresowanych stron<sup>34</sup>.

Kolejną sprawą dyskutowaną przez Radę Bezpieczeństwa (7—13 II) było wniesione przez przedstawicieli Ukraińskiej SRR i ZSRR oskarżenie W. Brytanii o tłumienie ruchu narodowowyzwoleńczego w Indonezji i wykorzystywanie do tego celu wojsk japońskich. Do dyskusji w tej sprawie włączył się również delegat Polski, który wypowiadał się z sympatią o narodowowyzwoleńczej walce narodu indonezyjskiego i deklarował poparcie dla każdej propozycji, która rozwiązywałaby problem w duchu postanowień Karty NZ, umacniałaby autorytet Rady Bezpieczeństwa i prowadziłaby do pogłębienia współpracy międzynarodowej<sup>35</sup>.

Z kolei, w debacie nad skargą Libanu i Syrii w sprawie przedłużającego się pobytu wojsk brytyjskich i francuskich na ich terytoriach (15—16 II) min. Z. Modzelewski sprzeciwiał się projektowi rezolucji Stanów Zjednoczonych, zawierającemu ogólnikowe sformułowa-

<sup>32</sup> *United Nations. Security Council. Official Records. First Year: First Series. No 1. From the First Meeting (17 January 1946) to the Twenty Third Meeting (16 February 1946)*, (dalej UNSC 1946-I), London 1946, s. 70.

<sup>33</sup> Tamże, s. 116, 117, 121.

<sup>34</sup> Tamże, s. 172, 173.

<sup>35</sup> Tamże, s. 256—263.

nia o potrzebie wycofania wojsk i dwustronnych rokowaniach między stronami zainteresowanymi problemem<sup>36</sup>.

Oceniając polską udział w początkach działalności Rady Bezpieczeństwa można stwierdzić, iż cechą wystąpień naszego delegata było „[...] dążenie do »ukonkretnienia« prowadzonych dyskusji i wysuwanych projektów”, jak również szukanie możliwych do przyjęcia rozwiązań kompromisowych, likwidujących w zarodku ewentualność kryzysów prowadzonych rokowań<sup>37</sup>.

Delegacja Polski na londyńskiej sesji Zgromadzenia Ogólnego przeciwstawiła się tendencjom identyfikowania polityki Polski i ZSRR i traktowania Polski jako niesamodzielnego czynnika politycznego. W rozmowie z Ernestem Bevinem (9 II 1946 r.) min. Z. Modzelewski oświadczył: „Jesteśmy państwem niepodległym i jako takie pragniemy być traktowane. Nie chcielibyśmy, żeby Wielka Brytania patrzyła na nas przez pryzmat stosunków brytyjsko-sowieckich i podług nich traktowała stosunki polsko-brytyjskie. Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, będąca jedną z pozycji zasadniczych polityki polskiej, nie wyklucza naszej samodzielnej polityki i naszego własnego zdania w szeregu sprawach. Nie chcemy być elementem w grze wielkich mocarstw”<sup>38</sup>. Chodziło więc o właściwą interpretację pojęć „współpraca” i „przyjaźń” w warunkach funkcjonowania obu państw w powszechnej i uniwersalnej organizacji międzynarodowej.

Problemem o dużym znaczeniu politycznym, który poważnie zaktywizował delegację polską w ONZ była sprawa frankistowskiej Hiszpanii i stosunku do niej Narodów Zjednoczonych. Sprawa ta była przedmiotem dyskusji Zgromadzenia Ogólnego ONZ już w lutym 1946 r., w której potępiono i poddano powszechnej krytyce reżim faszystowski gen. Franco. W przyjętej 9 II 1946 r. rezolucji, Organizacja wzywała wszystkich swoich członków do nie utrzymywania stosunków dyplomatycznych z faszystowską Hiszpanią<sup>39</sup>.

W kwietniu 1946 r. kwestia stosunku Narodów Zjednoczonych do frankistowskiej Hiszpanii znalazła się na forum Rady Bezpieczeństwa jako sprawa dotycząca utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Wniósł ją pod obrady delegat Polski ambasador O. Lange. Inicjatywa polska leżała niewątpliwie w interesie powstającej wspól-

<sup>36</sup> Tamże, s. 336—368.

<sup>37</sup> W. T. Kowalski, *Polityka zagraniczna RP 1944—1947*, Warszawa 1971, s. 108.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> *Resolutions Adopted by the General Assembly During the First Part of Its First Session from 10 January to 14 February 1946*, London 1946, s. 39.

noty państw socjalistycznych, dla których nie było obojętne jakie siły społeczne sprawują władzę w Hiszpanii.

Projekt rezolucji zgłoszony przez delegata Polski przewidywał zbiorową akcję członków ONZ: „Zgodnie z nadaną jej władzą, wynikającą z art. 39 i 41 Karty, Rada Bezpieczeństwa wzywa wszystkich członków ONZ, którzy utrzymują stosunki dyplomatyczne z rządem Franco, aby natychmiast zerwali te stosunki”<sup>40</sup>.

W trakcie dyskusji stanowisko Polski spotkało się z pełnym poparciem przede wszystkim Związku Radzieckiego. A. Gromyko wzywał członków Rady, aby poparli polską propozycję i określili frankistowską Hiszpanię, jako „gniązdo faszyzmu pełne niebezpiecznych komplikacji dla pokoju”<sup>41</sup>.

Rada Bezpieczeństwa podjęła decyzję o powołaniu specjalnego podkomitetu do zbadania problemu<sup>42</sup>. Ogłoszony 1 czerwca raport podkomitetu stwierdzał, że sytuacja w Hiszpanii nie jest bezpośrednim, lecz potencjalnym zagrożeniem dla pokoju światowego, toteż głównym zadaniem ONZ jest doprowadzenie do usunięcia sytuacji, która mogłaby wywołać nieporozumienia międzynarodowe<sup>43</sup>.

Problem hiszpański ponownie trafił na forum Komitetu Politycznego Zgromadzenia Ogólnego. Przedstawiciel Polski złożył m. in. wniosek o wykluczenie Hiszpanii z organizacji międzynarodowych lub agencji działających pod auspicjami ONZ<sup>44</sup>. Rozwiązanie dalej idące zaproponowała delegacja białoruska, postulując Narodom Zjednoczonym zerwanie z Hiszpanią nie tylko stosunków dyplomatycznych, ale również gospodarczych<sup>45</sup>.

Projekt rezolucji przygotowanej przez Komitet Polityczny był przedmiotem dyskusji na dwóch plenarnych posiedzeniach Zgromadzenia Ogólnego, zakończonej przyjęciem jej 12 XII 1946 r. Zgodnie z rezolucją rząd gen. Franco został pozbawiony członkostwa w organizacjach międzynarodowych, a członkowie ONZ zostali zobowiązani do odwołania swoich ambasadorów i pełnomocnych przedstawicieli z Hiszpanii<sup>46</sup>.

<sup>40</sup> UNSC 1946-II, s. 167.

<sup>41</sup> Tamże, s. 193.

<sup>42</sup> W skład podkomitetu wchodził członkowie Rady Bezpieczeństwa — delegaci: Polski, Francji, Chin, Brazylii i Australii.

<sup>43</sup> Por. Kowalski, *Polityka zagraniczna...*, s. 131—134.

<sup>44</sup> UN/FC/1946, *Summary Record of Meetings 2 November—13 December 1946*, s. 352.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> UN/GA/1946/II, s. 1177—1222.

Rezolucja z 12 XII 1946 r. była wyraźnym krokiem naprzód w stosunku do dotychczasowych postanowień ONZ w sprawie Hiszpanii. Wprawdzie konkretne propozycje polskie nie znalazły w niej należytego miejsca (oprócz propozycji wyeliminowania Hiszpanii z organizacji wyspecjalizowanych), jednak inicjatywa Polski inspirowała poczynania ONZ w tej sprawie.

Jesienią 1947 r. na II sesji Zgromadzenia Ogólnego Polska ponownie podjęła problem Hiszpanii. Zgłoszona przez O. Lange propozycja rezolucji przewidywała, że Rada Bezpieczeństwa, wobec utrzymującej się sytuacji w Hiszpanii, uchwali w ciągu miesiąca sankcje wynikające z art. 41 Karty NZ<sup>47</sup>. Z kolejnymi propozycjami wystąpiła Polska również na III sesji Zgromadzenia Ogólnego. Zagadnienia te wykraczają jednak poza założone ramy chronologiczne niniejszego tematu.

Przedmiotem obrad II sesji Zgromadzenia Ogólnego stała się również, omawiana w 1946 r. w Radzie Bezpieczeństwa, sprawa Grecji. Wniósł ją na porządek dzienny delegat Stanów Zjednoczonych, jako sprawę zagrożenia niezależności politycznej i integralności terytorialnej Grecji. Sprawa ta była rezultatem skargi Grecji z grudnia 1946 r., zarzucającej Jugosławii, Bułgarii i Albanii, iż udzielają pomocy materialnej partyzantom greckim. Lektura dokumentacji posiedzeń Rady Bezpieczeństwa, Komitetu Politycznego i Zgromadzenia Ogólnego wskazuje na daleko idącą współpracę i współdziałanie wszystkich delegacji państw socjalistycznych w rozwiązywaniu tego trudnego, często tendencyjnie, z pozycji antysocjalistycznych, ocenianego problemu<sup>48</sup>.

Coraz wyraźniej rysujące się rozbieżności wśród wielkich mocarstw rodzące stopniowo atmosferę napięć zimnowojennych, tworzyły sytuację w której zaczęły się pojawiać głosy kwestionujące zasadę jednomyślności stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Dążenia do obalenia tej zasady przybierały formę różnych propozycji, zmierzających do rozszerzenia kompetencji Zgromadzenia Ogólnego kosztem Rady Bezpieczeństwa, a będących w sprzeczności z postanowieniami Karty NZ. Propozycje te pojawiły się już podczas II części I sesji Zgromadzenia Ogólnego w postaci wniosku Kuby w sprawie zwołania Ogólnej Konferencji członków ONZ w celu zmiany pkt. 3, art. 27 Karty NZ, tj. wymogu jednomyślności wielkich mocarstw. Z podobnym wnioskiem wystąpiła na II sesji Zgromadzenia Ogólnego — Argentyna<sup>49</sup>. Delegacja amerykańska natomiast przedstawiła propozycję utworzenia tzw. Ko-

<sup>47</sup> UN/FC/II, s. 404, 405, 411.

<sup>48</sup> Por. Rysiak, *op. cit.*, s. 116 i n.

<sup>49</sup> E. Pałyga, *Wokół rewizji Karty Narodów Zjednoczonych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1957, t. 10, s. 43.

misji Międzysesyjnej Zgromadzenia Ogólnego, czyli tzw. Małego Zgromadzenia, które przyjąłoby faktycznie funkcje Rady Bezpieczeństwa w zakresie utrzymania pokoju, a zwłaszcza stosowania sankcji, które — w myśl Karty NZ — należą do wyłącznej kompetencji Rady Bezpieczeństwa<sup>50</sup>.

Związek Radziecki i inne kraje demokracji ludowej zdecydowanie sprzeciwiały się tym próbom. Delegat radziecki w przemówieniu na I sesji Zgromadzenia w sposób jednoznaczny ocenił faktyczny sens tych inicjatyw: „Byłoby naiwnością — twierdził W. Mołotow — nie dostrzegać faktu, że kampania ta (przeciwko zasadzie weta) przybrała wyraźnie wrogi charakter w stosunku do Związku Radzieckiego”<sup>51</sup>.

Równie zdecydowane stanowisko w tej sprawie zajął min. Z. Modzelewski, który w przemówieniu wygłoszonym 16 X 1947 r. na posiedzeniu Komitetu Politycznego stwierdził: „Uważamy, że [...] konieczność jednomyślności Wielkich Mocarstw stwierdzana wielokrotnie, stanowi podstawę pokoju i bezpieczeństwa świata! A jest to również podstawa i warunek zasadniczy powodzenia Narodów Zjednoczonych. Od zastosowania tej zasady zależy istnienie NZ i przyszłość naszej Organizacji. Jedność Wielkich Mocarstw jest niezbędna”<sup>52</sup>.

Od pierwszych więc chwil istnienia ONZ polskie stanowisko w sprawie jednomyślności wielkich mocarstw było konsekwentne i sprowadzało się do tezy, że skuteczność działania ONZ zależy w decydującym stopniu od przestrzegania demokratycznych i sprawiedliwych zasad Karty NZ. Zdaniem rządu polskiego „[...] droga do ulepszenia ONZ wiedzie nie poprzez rewizję sprawdzonych w praktyce podstawowych zasad Karty, lecz poprzez dokładanie starań, by była ona maksymalnie przestrzegana”<sup>53</sup>.

Przedstawione wyżej najważniejsze aspekty politycznej aktywności Polski w początkowym okresie istnienia ONZ przekonują, iż Polska w miarę swoich możliwości, w oparciu o swój niekwestionowany autorytet moralno-polityczny, z powagą i konsekwencją odnosiła się do idei ONZ i uparcie dążyła do umocnienia konstruktywnej roli Organizacji w polityce światowej oraz demonstrowała poważne zaangażowanie

---

<sup>50</sup> A. Bramson, *Międzysesyjna Komisja Ogólnego Zgromadzenia ONZ*, „Sprawy Międzynarodowe” 1948, t. 1, s. 21.

<sup>51</sup> W. Mołotow, *Zagadnienia polityki zagranicznej. Przemówienia i oświadczenia. Kwiecień 1945—czerwiec 1948*, Warszawa 1950, s. 190.

<sup>52</sup> Z. Modzelewski, *Polityka zagraniczna Polski. Artykuły i przemówienia*, Warszawa 1960, s. 94.

<sup>53</sup> A. Abraszewski, *Polska w ONZ*, Warszawa 1975, s. 19.

w podejmowanych przez Organizację problemach utrzymania pokoju i bezpieczeństwa światowego.

Instytut Historii  
Zakład Historii Narodów ZSRR

*Павел Хмелевски*

## НАЧАЛО ДЕЯТЕЛЬНОСТИ ПОЛЬШИ В ООН

Статья, прежде всего, обсуждает направления дипломатической деятельности Польши на форум ООН, в особенности в Генеральной Ассамблеи и Совете безопасности в течение первых двух лет существования организации. Особенное внимание автор обращает на важную, с политической точки зрения, борьбу польской дипломатии за сохранение мира и за международную безопасность. Основной части статьи предшествуют рассуждения автора о роли Польши в деле создания Организации Объединённых Наций.